Nr. 15.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 19 LUTEGO V. S. 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta, *Poczta Pólnocna*, zawiera z *Petersburga*, pod dniem 9 lutego: „ W przeszły piątek, d. 4 t. m., wielki był zjazd na mszą ś. do zimowego pałacu Jego Cesarskiey Mości, z okoliczności obchodu imienin W. X. *Anny Federowny*, i W. X. *Anny Pawłowny*, oraz, urodzin W. X. *Maryi Pawłowny*. Dnia tego był wielki obiad u N. Cesarzowéy Jeymości, *Maryi Federowny*. Wieczorem zaś, d. 5. lutego w pokoiach u N. Cesarzowéy były bal i wieczerza.

Jenerał major, *Akinin*, zostaiący w departamencie komissoryatskim, uwolniony ze służby, z pensyą dożywotnią zupełney gaży. — Zarządzaiący moskiewskim oddziałem assygnacyynego banku państwa, rzeczywisty radca stanu, *Papkow*, uwolniony zupełnie od obowiązków z pensyą dożywotnią 2000 rubli, za służbę wyżey lat czterdziestu; na iego mieysce mianowany radca kollegialny, *Mołczanow*. — Radca nadworny, *Kurdiumow*, zostaiący w kancellaryi sekretarza stanu, *Mołczanowa*, otrzymał stopień radcy kollegialnego.

JO. Xiążę Jmść Marszałek polny, *Barklay de Tolli*, dnia 28 stycznia przybył do *Pskowa*, a dnia 29 przejeżdżał przez *Porchów*, udaiąc się do *Mohilewa*.

Podług gazety akademickiey: przybyli do *Petersburga*: Radca kollegialny, *Milewicz*, i rangi 7 klassy, *Domrin*, oba z *Warszawy*; radca kollegialny, *Karamzin*, z *Moskwy*; Austryacki jenerał adjutant, Hrabia *Paar*, z *Wiednia*.

Kurs *petersburski*: dukat hollenderski, nowy 11 r. 75 kop.; stary 11 r. 60 kop.. Zmiana srebra 305 k. za rubla.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny r. 4. k. 9½; dukat. r. 11 k. 88; imperyał r. 40. k. 50.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Namiestnik Królewski, z powodu licznych doniesień, iż artykuły traktatu wiedeńskiego, między Nayiaśnieyszymi, Cesarzem Wszech Rossyy, Cesarzem Austryackim i Królem Pruskim, nie są ściśle zachowywane, dla ułatwienia wszelkich w tey mierze trudności i nieporozumień, między obywatelami różnych rządów, przez postanowienie pod dniem 14 lutego ogłosił też artykuły, a mianowicie: art. XX i XXI traktatu między Nayjaśnieyszymi, Cesarzem Wszech Rossyi i Cesarzem Austryackim, art. XVIII i XIX między Nayjaśnieyszymi Cesarzem Wszech Rossyy i Królem Pruskim, których brzmienie jest jednakie, jak następuje:

Artykuł XX: „ Dla właścicieli dóbr granicą przeciętych, zastosowane będą względem tychże dóbr, prawidła nayswobodnieysze.

„ Takowi właściciele różnorządowi, ich służący i włościanie tamże zamieszkali, będą mieli prawo przeyścia i wracania z narzędziami ornémi, dobytkiem, naczyniami, i t. d., z jedney części possessyi przez granicę przeciętey do drugiey, bez względu na różnicę państwa. Równie przeprowadzenia z jednego mieysca na drugie zbiorów zbożowych, wszelkich produktów gruntowych, dobytku i własnych fabrykatów, nie potrzebując pasportów, bez przeszkody, bez cła i iakieykolwiek opłaty. To dobrodzieystwo służy tylko płodom przyrodzonym i przemysłowym maiątków, liniją demarkacyyną przeciętych.

Nadto rozciągaią się tylko do posiadłości również granicą przeciętych, a należących do jednego i tego samego właściciela, z jedney i drugiey strony linii demarkacyyney w odległości mili jedney, (których 15 na jeden stopień.)

Artykuł XXI. Poddani iednego i drugiego mocarstwa, mianowicie przewodniey trzody i pasterze, będą i nadal używać praw, prerogatyw i przywilejów, iakie im dotąd służyły.

„ Nie będzie również czyniona żadna przeszkoda w codziennych stosunkach mieszkańców przygraniczających. „

Nayjaśnieyszy Pan raczył upoważnić Namiestnika Królestwa, nominować Radzcami Stanu i Dyrektorami kieruiącymi wydziałami w Kommissyi woyny, Jenerała dywizyi *Hauke* i Jenerałów brygad *Grabowskiego* i *Rautenstrauch*, którzy na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia Rady Stanu, na dniu 19 b. m. mieysca swoie zasiedli.

Dnia 18 b.m. odprawił się obchód poświęcenia chorągwi woyskowych, na dziedzińcu Saskim, w obecności Jego Cesarzowiczowskiey Mości, W. X. *Konstantego*, i Władz woyskowych. Poświęcił, zwykłym obrzędem, JW. JXiądz Biskup *Zambrzycki*, chorągwie pułków linijowych 3 i 7 „dywizyi JW. Jenerała *Izydora Krasińskiego*, brygady JW. Jenerała *Zołtowskiego*; tudzież pułku 1 i 5, dywizyi JW. Jenerała *Chłopickiego*, brygady JW. Jenerała *Potockiego*.

W przeszłym tygodniu odbył się tu obrządek chrztu przez X. Biskupa *Malinowskiego*, dwóch synów Pułkownika *Stuarta*, których w pierwszey parze łaskawie trzymać raczyli: Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiążę *Konstanty*, Naczelny Wódz woyska Polskiego z JW. *Zaiączkową*, Wojewodziną; w drugiey: JW. *Zaiączek*, Jenerał piechoty, Namiestnik Królestwa Polskiego, z JWną, *Dąbrowską*, Wojewodziną. Obrządek ten odbył się w pomieszkaniu wspomnionego Pułkownika, którego Jego Cesarzowiczowska Mość przez blisko dwie godziny, bytnością swoią zaszczycić raczył.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

AUSTRYA

Gazeta lwowska ogłosiła uniwersał Cesarza Jmci Austryackiego, pod dniem 3 stycznia, mianuiący Xiążęcia, *Ferdynanda Wirtemberskiego*, Gubernatorem królestw *Galicyi i Lodomecyi*. — Wszyscy nakładnicy dzieł literackich, xiążek, rycin i mapp, w całém państwie austryackiém, obowiązani zostali do składania odtąd bezpłatnie dwóch exemplarzy każdego dzieła: z których jeden przeznacza się do biblioteki c. k., a drugi do biblioteki akademiczney lub licealney swojey prowincyi. Po dopełnieniu tego warunku, pozwolona będzie przedaż dzieła. Za nowém dzieła wydaniem również dopełnić się powinien takowy przepis. — Główny urząd celny został przeniesiony z *Tarnowa* do *Podgórza*, a to stosownie do życzenia handluiących, którzy w tém większą dla siebie upatruią dogodność.

Podług gazety berlińskiey: Korpus Radeckiego na dłuższy czas w górney zostaje Austryi. — *Alexandrya* będzie

miała 16,000 załogi — Młodemu *Napoleonowi* dodano dwóch mistrzów znakomitych przymiotów: Pana *Collin*, brata poety i Pana *Foresti*, dawniey oficera — Od kilku dni bieg gońców między *Wiedniem a Medyolanem*, znacznie się pomnożył. W początkach teraźnieyszego miesiąca przybył do *Wiednia z Medyolanu* Hrabia *Saar*, i nie długo zabawiwszy poiechał do *Petersburga*, z ważnemi, jak mówią, listami od Cesarza wysłany — Powszechna jest w *Wiedniu* pogłoska, że w *Czechach* na granicach *Pfalcu*, zbierze się nowe woysko austryackie, 80,000 maiące: z czego nie bez przyczyny wnoszą, że układy z *Bawaryą* groźnieyszą przybrały postać. Zdaią się wiadomość tę potwierdzać doniesienia z górney Austryi: gdyż do *Lincu*, główney kwatery marszałka polnego *Bianchi*, ustawicznie przybywała artyllerya: bagaże marszałka tamże przyszły — Niedawno w *Wiedniu* w kościele XX. Pijarów odprawił się obrząd chrztu Izraelity, *Samuela Risch*, który z żoną i troygiem dzieci wiarę katolicką przyiął. Do chrztu trzymali młody Xiążę *Esterhazy* i Hrabia *Palfy*: zgromadzenie było niezmiernie liczne.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

(*z gaz. Lwowskiey*) D. 31 stycznia kupcy medyolańscy dla Nayjaśnieyszego Dworu dali wielki bal w teatrze *Cannobiano*. Cesarstwo Jchmość, Królewic Następca Bawarski, Xięztwo Modeńscy, etc. obecnością swoią bal ten zasczycili — Cesarz potwierdził wszystkie kupna dóbr narodowych, za rządu przeszłego nastałe. Rozkazał iednak, aby do skarbu rewindykowane były te dobra i *activa*, które się znayduią w ręku nieprawnych posiadaczów.

(*z gaz. Oester. Beobach.*) Cesarz mianował wielkimi urzędnikami koronnymi królestwa Lombarsko-weneckiego: W. Mistrzem dworu, margrabiego, *Orsini di Roma*; W. Szambellanem, Hr. *Franciszka Labbio*; W. Koniuszym, Hr. *Boremeo*; W. Marszałkiem, dworu, P. *Contarini*. (Dostoyność WW. Kapelanów, jak wiadomo z ustawy w tey mierze wydaney, należy się arcybiskupowi medyolańskiemu i patryarsze weneckiemu.) — Xięstwo Modeńscy 5 stycz. wyiechali z *Medyolann* do państw swoich — Cesarz dla szpitala medyolańskiego darował 500,000 lir. — Baron *Hügel* i poseł pruski, jenerał, *Krusemark*, do *Medyolanu* są spodziewani — Podług *Korresp. hamb.* Cesarz d. 5 lut. ma wyjechać z *Medyolanu* do *Florencyi* — Zapewniaią, że półkownikami regimentów weneckich mają bydź arcyxiążęta, co niezmiernie pochlebia wenecyanóm.

Królestwo Oboiey Sycylii.

(*z gaz. Oester. Beob.*) Cesarz austryacki ozdobił orderem *ś. Stefana* ministrów Oboiey Sycylii, margrabiego *Circello*, spraw zewnętrznych; *Medici*, skarbu; i Xiążęcia *Ruffo*, posła przy dworze austryackim — Król sycyliyski mianował komandorem orderu *ś. Ferdynanda*, hrabiego *de los Rios*, posła hiszpańskiego — Poseł francuzki przy dworze neapolitańskim, *Francuzów*, którzy się w królestwie tém znayduią, a do oyczyzny powrócićby chcieli, obwieścił, iż wkrótce do portu neapolitańskiego przybędzie brygantyna francuzka, na którey do swojego kraiu odpłynąć mogą — Korrespondent hamburski wyraża: „Sycylia także nową konstytucyą mieć będzie. Parlament składać się ma z Izby Parów i z Izby niższey. Projekt konstytucyi składa się ze 30 artykułow. Król, w czasie rezydencyi swey w *Neapolu*, zostawuie Xiążęcia krwi w *Sycylii*, iako swego reprezentanta; a gdyby żadnego Xięcia nie było, wtedy iednego z wybranych dostoynych obywateli *Sycylii* — Inne gazety piszą: Król na radzie stanu ieszcze d. 7 grud. oświadczył, iż poddanych swoich chce obdarzyć dobrodzieystwem rządu reprezentacyynego. W *Neapolu* kilka projektów konstytucyynych krąży w publiczności. Policya zgoła temu nie przeszkadza, owszem za królewskiém zezwoleniem coraz te projekta staią się powszechniey znaiomémi: o innych nawet mówią, że są dziełem królewica — Do *Neapolu* spodziewana iest deputacya sycyliyska; zapewniają, iż za iey przybyciem, nastąpi rozważanie planu, podług którego *Neapol i Sycylia* jednakiemi na przyszłość prawami rządzić się mają.

Państwo Kościelne.

(*Z gaz. Oester. Beob.*) Dnia 26 stycznia kawaler *Lebzeltern* przedstawiał Oycu ś. Hrabiego *Borromeo*, który złożył Oycu ś. list NN. Cesarstwa Jchmość Austryackich, i wynurzył uczucia Monarchów swoich ku osobie J. S. Papież z naywiększą uprzeymością przyjął Hrabiego i powierzoné mu oświadczenia. — Dnia 11go stycznia Papież znáydował się na Konsystorzu spráw publicznych, na którym Kardynał Sekretarz Stanu zdawał sprawę o układach rozpoczętych z różnemi dworami, względem urządzenia spraw kościelnych. — Hrabia *Nugent*, dowódzca woysk austryackich w królestwie neapolitańskiém znáydujących się, dnia 19 stycznia do *Rzymu* przybył, i natychmiast przedstawiony był Oycu ś. — Oyciec ś. zalecił, ażeby ludzióm, z dziennego zarobku po wsiach żyjącym, codzień po funcie chleba wydawano, dopóki dżdże do zarobku przeszkadzać im będą. — Rzadki bywa tydzień, żeby sprawujący interessa angielskie w *Rzymie*, P. *Taylor*, nie przedstawiał Papieżowi kilku wojażujących *Anglików*. — Kardynał *Camorlongo* ponowił ogłoszenie bulli, przepisującéy prawidła karności kościelnéy, względem duchownych osób.

Korrespondent hamburski zawiera z *Rzymu* pod d. 18tym stycznia: „Do *Chin* i *Abissynii* znowu wolny wstęp otrzymali Jezuici. Cesarz chiński czerwonym pędzlem na podanym sobie doniesieniu napisał, iż rozkaz, przeciwko jezuitóm, d. 11 stycznia 1724 roku wydany, przestaje bydź prawém państwa. To, co przez Cesarza czerwoném pędzlem jest podpisané, staje się nieodmiennéм prawem; wszelkié rozkazy, innym kolorem podpisané, bydź mogą odmieniane. Ważną tę wiadomość, przez pewnego missyonarza portugalskiego przyniesioną, papież z wielkiém przyjął ukontentowaniém. Takoż przybyło tu czterech *Chińczyków*, którzy do jezuickiego wstąpili zakonu. *Propaganda* czynnieyszą jest teraz, aniżeli kiedykolwiek była. Na wiosnę 12 jezuitów do *Chin* pojedzie, którzy do tamteyszego Cesarza list z powinszowaniém powiozą. Tuteyszéy kościół jezuicki, w który, w miesiącu lipcu roku przeszłego, piorun był uderzył, wyporządzony już został do odprawiania nabożeństwa.

Papież mianował kardynałami: *Carrispati*, *Pelugallo*, *Naro*, *Arezzo*, *Alexy*, *Lante*, *Malvacia*, *Vidoni*, *Riganti*, *Touli*, *Morozzo*, *Guarboqui*, *Bardaxi*, *Azara i Ruskoni*.

Królestwo Pruskie.

W gazecie poznańskiey umieszczoné iest obwieszczenie Naczelnego Prezesa Xięztwa Poznańskiego, *Zerboniego di Sposetti*, iż moneta srebrna byłego xięztwa warszawskiego, od roku 1807 do 1814 bita, nie będzie przyymowaną w kassach publicznych, a to dla tego, że po uczynionych probach okazało się, iż maią wartości wewnętrzney, talary zł. 5 gr. 25 i $\frac{5}{8}$; dwózłotówki, zł. 1 gr. $26\frac{5}{10}$; złotówki, gr. $28\frac{5}{8}$; dziesięciogroszówka, gr. 5_{8} grosza polskiego. Pięciogroszówki, przebijane z pruskich ośmiogroszówek, w handlu i prywatnych stosunkach przyymowane będą po 4 grosze polskie: w kassach publicznych również się nieprzyymuią.

Korrespondent warszawski pisze z *Berlina* pod d. 13 lutego:„ Wielu z tuteyszych żydów, uniesieni także żywym duchem czasu, nową tu urządzili synagogę, w którey P. *Jakobsohn*, i kilku innych żydów, przed licznéм pomieszaném zgromadzeniem już kilka razy mówili. Celem ich było, ustanowienie *nowey sekty*, i nadanie nowego kształtu, *starożytney Moyżesza* religii. Dawniey już wydany rozkaz króleski zabronił tworzenia tey sekty; lecz żydzi w nadziei, że będą wysłuchani, powtòrną do N. Pana podali prośbę, na którą niepomyślną odebrali odpowiedź z rozkazem, ażeby przestawali na dawném w synagodze nabożeństwie.

NIEMCY

W korrespondencie hamburskim czytamy z *Frankfortu* pod d. 7. lutego: „Chłop prorok, imieniem, *Adam Müller*, z *Wisloch*, między *Heidelbergiem i Bruchsal*, różnemi tu czasy bywaiąc, do wielu domów wezwany i do stołu zaproszony, opowiada, co mu udzielił *duch*, który się iemu w postaci siwego starca w nocy pokazał, i w obszerney rozmowie opowiadał, i co nie dawno jawnieyszém uczynić zalecił. Nie wiele dobrego on prorokuie; mówi owszem o bliskiey nowey woynie. Niektórym zaś ichmościóm, radzącym się u niego, powiedział takie rzeczy, które się z systematem ich nie zgadzaią, o blizkiey utracie zdobytych krajów, i t. d.; słowem, że mu bynaymniey nie można pochlebstwa zarzucić. Poseł iednego cudzoziemskiego mocarstwa, przeciw któremu on prorokował, miał iakoby zaskarżyć go o to przed tuteyszemi władzami: a prorokowi trudno i przykro było, dłużey się tu znaydować: chociaż i sam on nie myślał iuż długo tu bawić, maiąc do pewnego wielkiego iśdź monarchy. Tym czasem, o woynie nastąpić maiącey, mówi, że będzie bardzo krwawa; ale razem pocieszaiące daie zapewnienie, iż żaden człowiek zza *Renu* nie przybędzie. Ciągle przez dni kilka, chłop ten z *Wisloch*, iedyną był rzeczą rozmów w publiczności frankfortskiey. Znaydowanie się iego w nayznakomitszych towarzystwach zawsze iest iednakie i proste.

(*z gaz. berlin.*) Od brzegów *Renu*, pod dniem 7 lutego: „Minister W. X. Badeńskiego, Baron *Berkheim*, z pewném poleceniem wyiechał z *Karlsruhe* do *Medyolanu*. — D. 2 t. m., 2600 Bawarczyków, którzy w *Germersheim* i okolicach stali, w powrócie do *Bawaryi*, *Ren* przechodzili. — We wsi *Fey*, niedaleko *Lauzanny* pokazała się choroba, która epidemiczną bydź się zdaie. — Bieg gońców między *Włochami i Bawaryą* znowu iest bardzo częsty. — Mówią, że Xiążę *Aloizy Lichtenstein* otrzyma dowództwo nad woyskiem, w *Czechach* zebrać się maiącém. — W okolicach *Frankfortu* utrzymuie się kupa rozboyników, których staraią się poymać.

Piszą z *Getyngi* pod 1 lutego: Temi dniami zdarzył się tu przypadek niesłychany w dzieiach uniwersytetów niemieckich. Tayny radca, *Dabelow*, bawiący tu od *S. Michała* r. z. w celu korzystania z tuteyszey biblioteki dla swych zamiarów uczonych, wydał pod koniec zeszłego roku dziełko pod tytułem: „Myśli nad trzynastym artykułem Aktu związku Niemieckiego, tyczącym się urządzenia stanów kraiowych; w którym dowodzi, iż proiektowane składy stanów kraiowych z trudnością bydźby mogły takiemi, iak były dawne stany kraiowe, a tém mniey takiemi, iak są tak nazwane reprezentacye narodowe późnieyszych czasów, kiedy, iak dzieie uczą, pierwsze na nic się ludowi nie przydały, zawsze tylko partykularne dobro na widoku maiąc, ostatnie zaś do rewolucyi drogę torowały; ale że owszem, wedle ducha aktu związkowego, przyiąć trzeba całe nową, istotnie ludy uszczęśliwiaiącą instytucyą. Pan *Dabelow* u patruie wszelkie przeciwienie się rządowi bydź równie nienaturalném, iak zbaczaiącém od celu. Pismo to, wydrukowane z cenzurą fakultetu prawa, i w zasadach prawa nic więcey niezawieraiące, prócz tego, co za naszych czasów rządy powszechnie przyymuią, nieprzypadło do smaku niektórym młodym zapaleńcóm między studentami, którzy ie z księgarni *Dietricha* w processyi wynieśli, publicznie zniszczyli, i Pana *Dabelow* w własném iego pomieszkaniu zelżyli. Wszystko to działo się w samo południe przeciw obcemu, żyiącemu tu w nayzwiększey samotności uczonemu, i w tak podłym sposobie, iakiego się tylko rozdąsana zuchwałość dopuścić może. Obecny Prorektor *Bauer*, iął się potrzebnych środków w celu zapobieżenia dalszym bezprawiom; tak, że sprawców tey swawoli zapewne zasłużona kara nieminie.

Wiadomości z *Heidelberga* objaśniają w następnym sposobie powieść o łoskocie w zamku *Rothenstein*. Zamek ten, po większéy części zapadły, leży w lesie Odeńskim, w dawnieyszym powiecie Palatynatu *Lindenfels*. Od 14 lat należy *Lindenfels* z *Rothensteinem* do Xięstwa Hesko-Darmstadskiego. Pospólstwo od dawna twierdzi, iż w rozwalinach tego zamku mieszka duch, który, przed bliską woyną z szczękiem broni i łoskotem dział, opuszcza swoie mieszkanie, i, niewidzialny, kryje się w jamach lasu Odeńskiego. Dawnieyszy rząd Palatynatu w *Manheymie* kazał różnemi czasy pisać protokóły, i słuchać świadków względem wychodzenia owego ducha; lecz nigdy ich publicznie nie ogłaszano. Powieść o wyyściu tego ducha przed niejakim czasem rozchodziła się także w *Heidelbergu* i tameczných okolicach; nie sprawiła jednak nadzwyczaynego wrażenia, i gdy wielu ludzi temu zupełnie wierzyło, światleysi słyszany łoskot przypisali skutkom wiatrów w górzystym lesie, i byli w téy mierze spokoynymi. Widać stąd, iż rozmaite szczegóły, przytoczane w dawnieyszych opowiadaniach, są w jakimsiś zamiarze wymyślone, lub przynaymniéy żadnéy zasady nie mają. Professor *Boeckmann* oświadczył w publicznych pismach, iż fałsz jest, jakoby on był posyłany na mieysce dla rozpoznania tego niepojętego łoskotu.

SZWECYA i NORWEGIJA.

(*Dalszy ciąg Aktu, opisującego stosunki konstytucyyne Szwecyi i Norwegii, obacz N. 7. gaz. Kur. Lit.*)

W dniu przeznaczonym na elekcyą, obadwa seymy; stosując się do prawideł przepisanych przez konstytucyą każdego z dwóch królestw, obiorą każdy iednę osobę z podaiących się kandydatów. Jeżeliby wybór obu królestw wypadł na jednęż osobę, ta staie się prawnym dziedzicem tronu. Jeżeliby wypadł na dwie osoby, komitet zjednoczony obu królestw rozstrzygnie wybór przez wota. Takowy komitet składać się będzie z 36 osób z każdego królestwa, i ośmiu zastępców, wybranych podług szczególnych przwideł, przepisanych przez każdy z dwóch seymów. Ustanowią się prawidła, iakim sposobem zastępcy maią bydź uczestnikami elekcyi, ale w takim tylko przypadku, ieżeliby który z członków komitetu obecnym bydź nie mógł.

Miasto *Karlstad* będzie mieyscem zbierania się komitetów dwóch królestw. Każdy komitet, przed oddaleniem się iednego z tego mieysca, w którém zgromadza się seym norwegski, drugiego z mieysca, w którym się odprawia seym szwedzki, wybierze z członków swoich iednego na mówcę. Król, albo, w razie jego śmierci, rząd tymczasowy dwóch królestw, po otrzymaniu doniesienia o różności wyboru przez oba królestwa uczynioney, i zachowując wzgląd na odległość mieysc zbierania się dwóch seymów, w czasie, jak tylko można naykrótszym, naznaczy dzień, na zebranie się komitetów obu królestw do *Karlstadtu*: termin ten nie powinien bydź późnieyszym nad dni 21, które nastąpią po dniach 12 wyżey przeznaczonych na elekcyą, przez oba seymy odprawić się mającą. Mówcy obu komitetów po swym przybyciu natychmiast umówią się na zwołanie komitetów, tak, iżby się one zgromadziły pierwszego rana dnia, po tym dniu, który był przeznaczony na przybycie obu komitetów do mieysca ich zbierania się. Jak tylko się zgromadzą, mówca każdego komitetu przeczyta nasamprzód pełnomocnictwo swoie i swoich towarzyszów: potém losem wyciągną mówcy, który z nich ma mówić na elekcyi. Komitet, tym sposobem zgromadzony, oba królestw w osobie jednego mówcy, który także wotować może, natychmiast bez żadnych rozpraw do wotowania przystąpi. Członki nie rozłączą się zgoła, i żaden z nich nie opuści mieysca posiedzenia, aż się elekcya nie ukończy zupełnie. (*Dokończ. późn.*)

FRANCYA

(*Z gaz. Korresp. hamb.*) Paryż *dnia 3go lutego*. Królobóycy, zmuszeni opuszczać *Francyą*, rzucają się do dawnieyszych wybiegów i utrzymać je wszelkiemi sposobami usiłują. Nie szczędzą nawet znacznych pieniędzy na przekupstwo; ale wszystko daremnie. Jak tylko Francya od głównieyszych rewolucyonistów oczyszczoną zostanie, nie mało się to przyłoży do ustalenia spokoyności. — Dnia wczorayszego popiersie królew-

skie z wielką okazałością postawione zostało w domu inwalidów. — Mówią, że Baron *Pommereuil*, dawnieyszy dyrektor handlu księgarskiego i drukarni, wystarał się paszportu do *Bruxelli*. — W *Nancy* i innych miastach zabroniono zabaw maskowych. — Przed kilką dniami utworzono tu nowy hotel, pod napisem: *Aux cinq parties du monde*, będzie on z czasem pierwszym w *Paryżu*. Pokoje kosztowie są przybrane, stoły z granitu, znaydują się także w nim kąpiele, w sposobie oryentalnym urządzone; wszystko zdaje się, piszą gazety tuteysze, bardziéy pałac, aniżeli kawiarnią oznaczać. — Xiążę *Rohan*, który przed kilką dniami z *Wiednia* przybył, ma bydź mianowany W. Koniuszym. — Podług naszych gazet, P. *St. Ursin*, który dawniéy był chirurgiem w woysku *Bonapartego*, a póżniéy schronienie znalazł w stolicy pewnego państwa północnego, wywieziony został na wygnanie, za zuchwałe rozprawianie o rzeczach politycznych. — Podczas rozruchów, które, w *Lyonie* zaszły, oficer jeden z rozpuszczonego woyska *Loary*, wziąwszy popiersie Króla Rzymskiego, przebiegał ze stronnikami ulice i wołał: Niech żyje Cesarz! Niech żyje Król Rzymski! Ale wkrótce ze stronnikami swojemi do więzienia poszedł, a zatknięta tróykolorowa chorągiew zdjętą została. Przesadzona jest wiadomość, że w zamieszaniu tém wiele ludzi zginąć miało. Źle myślący umyślnie tu podobne wieści rozgłaszają. — Zabronione zostały w *Hiszpanii* czarne jedwabne szlafmyce, jakie w kraju tym przez żołnierzy francuzkich noszone były, które znakiem frankmasońskim bydź rozumiano. — Nocy przeszłéy. na ulicy *Bondy*, *Lunatyk* jeden, czy magnetyk, chodził po dachu, na reście spadł, i kark skręcił.

Paryż dnia 6go lutego. Podług postanowienia trzech wielkich mocarstw zagranicznych, przeznaczone są mieysca na pobyt dla osób, które *Francyą* opuścić są zmuszone, a mianowicie, dla znaydujących przytułek w Prusiech, Szląsk; dla tych, którzy przez *Austryą* przyjętymi zostaną, *Morawija*; a dla uciekających się pod opiekę *Rossyi*, *Krym*. — Xiążę *Wellington* dłużéy tu zabawi, aniżeli się spodziewano. — Wielu urzędników udało się z *Tulonu*, na fregacie *la Gaucthée*, do *Korsyki*. — W *Cahors*, źle myślący zelżyli popiersie królewskie; ale natychmiast wzięto ich do więzienia. — Od dnia 5 t. m. wychodzący *Monitor*, kiedy nie zawiera w sobie wiadomości urzędowych, jest bez herbu królewskiego. — W nocy z dnia 22go na 23ci t. m. P. *Pons*, Astronom w *Marsylii*, postrzegł nowego *kometę*, który i w *Paryżu* był uważany. — W okolicach *Lyonu*, droga do *Paryża* idąca, zawalona została urwiskami oderwanéy skały. — Uczta, którą gwardya Królewska, dla gwardyi narodowéy wczora dawała, zaszczyconą została obecnością N. Pana i jego familii. Przybycie Jego gromem dział obwieszczane było. Król Jmć i *Madame* przechadzali się około wszystkich stołów, i przyymowani byli z nayżywszym zapałem. Dla Króla był w sali tron wystawiony, a obok niego napisy, które dumę *Francuzów* we względzie wyjennym oznaczały. Więcéy 400 dam było zaproszonych. Stoły oznaczone, były imionami wojowników, jako to: *Bayard*, *Condé*, *Turenne* &c. — Panna *Careillon des Tillieres* ofiarowała na potrzeby kraju 100,000 fr., a dla ubogich 25,000 fr.

(*Z gaz. berl.*) *Paryż d. 6go lutego.* W raporcie P. *Roux-Labordie*, w którym zdawał sprawę w Izbie Deputowanych, d. 1go t. m., imieniem kommissyi centralnéy, względem polepszenia stanu duchownych we Francyi, czytamy między innemi: „Cztery tysiące, zachowanych cudem Bożym, kościołów wieyskich, zostaje bez służby bożéy i bez kapłanów, 7 dyecezyi bez stolic biskupich. 17 seminaryów bez zabudowań mieszkalnych, 13,000 parafiy bez plebanii. Przywłaszczyciel uczynił wszystko dla zburzenia kościoła. Uczyńmy także wszystko, aby go wznieść nanowo! Podług rachunku stosowanego do zwyczaynéy długości życia ludzkiego, umiera we Francyi w przeciągu 12 lat, 21000 duchownych. Brakuje ich nam teraz 15000, za lat 12 będzie niedostawać 34,000, a trzy czwarte części Francyi bez xięży i ołtarzów; we 20. — 25 lat zniknąoni w całéy Francyi, jeżeli na rzecz tę nie zwrócim całéy uwagi, i nie użyjem koniecznych środków dźwignienia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 2go t. m., mówił obszernie P. *St. Romain* o publiczném oświeceniu i wychowaniu; wniesienie jego opiera się na punktach następnych: że religija jest rzeczywistą zasadą wychowania; że kollegija i zakłady edukacyyne powinny bydź nie tylko pod dozorem zwierzchności mieyscowéy. ale też pod dozorem Arcy-Biskupów i Biskupów, którzyby poprawiali mogące się wydarzać nadużycia. Niech Biskupom, wolno będzie powiększać liczbę seminaryów; mianować przełożonych nad kollegiami i pensyami; a przełożony mianować nauczycielów. Biskupi niech mają moc oddalania nauczycielów niezdatnych, i tych, w którychby niebezpieczne maxymy postrzegli. Uniwersytety teraźnieysze zostawać mają pod dozorem ministra spraw wewnętrznych. — Przeciwnie rozumieją, że cały Instytut narodowy skasowany będzie. Akademie mają bydź urządzone starodawnym sposobem; a żaden z członków Instytutu nie będzie do nich przyjętym, którzy się okazali jawnymi stronnikami *Bonapartego*. Jeden z Xiążąt krwi ma bydź Prezydentem honorowym.

Sądy prewotalne ciągle tu są zatrudnione. Sprawa *Alexego Magloire*, nayprzód wniesioną i ukończoną została. Gdy mu wyrok śmierci przeczytano, rzekł z zimną krwią: „MPP. jestem ubogi człowiek; proszę WPP., rozkażcie, aby mi aż do bliskiéy śmierci moiéy dawany był pszenny chleb i wino.”

Niedawno wyszłe i natychmiast przez policyą zabrane dzieło, pod tytułem: *Spowiedź Napoleona*, ma za dewizę: „Jeden człowiek i cała Europa”, a wydawca twierdzi w przedmowie, że autorem tego pisma jest w rzeczy saméy *Bonaparte*, który je pisał po większéy części na wyspie *Elbie*, potém w *Paryżu*, *Rochefort*, wreście na okręcie *Bellerophon*, z dokładnemi przypiskami zakończył. Zamiarem jego bydź miało, wypracować je i wydać na jaw w Stanach Zjednoczonych; ale odmiana losu skłoniła go do oddania rękopismu tego jednemu z wiernych, który później, nie mając wolności towarzyszenia swemu panu, powrócił do Francyi, i t. d. Dzieło to zbliża się wprawdzie do stylu i sposobu rozumowania byłego Cesarza. Umieszczamy tu ze wstępu dzieła następujące mieysce: „O wypadkach politycznych, które we wszystkich częściach Europy, szczególniéy od lat 15 zaszły, mylnie sądzono; widziano w nich tylko skutki okoliczności teraźnieyszych. Poznanie prawdziwéy ich przyczyny i celu, do którego dążyły, należy do obrazu przyszłości. Teraźnieyszy stan *Europy* nie ma podobieństwa do żadnéy epoki w dziejach ludzkich. Ruch bardziéy gwałtowny, aniżeli wyrachowany, dotknął wszystkie jéy kraje. Chciałem go wziąć w moc moję dla nadania odmiany całemu systematowi politycznému. Mogłem sobie szczęśliwy obiecywać skutek. Znaydując się w życiu mojém rzeczy, które nikomu na myśl nie przyszły: jednakże uskuteczniłem je; i sam tylko przyczynę i bieg ich objawić mogę. Postępowanie moje, przechodząc kres pospolity, mogło się wydawać nierozważném, nieprzazornem i sprzeczném. Skrzętny co do czasu, chciałem dzielność skutków jego pomnożyć przez nieustanną czynność, mało go poświęcałem uciechom i potrzebom życia, a mniéy jeszcze serca. Systemat tak niezległego działania, pomnażał razem w dziesiącioro móy byt, moje środki i pomyślność ich skutków. Nie miałem nigdy prawdziwych ministrów, byli oni tylko sekretarzami.“

W *Paryżu* wyszło z druku pisemko pod tytułem: *Wyprawy wojenne gwardyi bokowéy.*“ Pisemko to bardzo chciwie jest czytane, a policya jescze nie tamuje jego przedaży. Rozdziały w niém są następujące: 1 Spieszna wyprawa z *Paryża* do *Gandawy*; 2. Wyprawa z *Gandawy* do *Paryża*; przeprowadzenie parku wołów woyska spzzymierzonego; 5 Bitwa w kawiarni *Montansier*; wiele pająków, szklanek, butelek &c. polega na bojowisku; 4 i 5 uderzenie na biuro gazety *żółtego*

DODATEK

karła i na *czerwone goździki*; kobiety przedające kwiaty zwyciężone, a 1000 *goździków* pada na bojowisku; 6 Niebezpieczna wyprawa; 7 Nowe bohaterskie czyny; lektyka, w któréy *Lavalette* uszedł, walecznie rozstrzelaną została; 8 Ostatni czyn bohatyrski; konie pocztowe, które dopomogły *Lavalettowi* do ucieczki, poymane w niewolą woienną.

Naczelnikiem pierwszéy dywizyi woyskowéy (stolica *Paryż*) mianowany jest Jenerał Hrabia *Claparede*, w którym Król nayważnieyszą ufność pokłada. — Od dnia 1go t. m. installowano tu 21 nowych Kommissarzów policyi. — Jedna z gazet tuteyszych (*Arystarch*) zabronioną została, za doniesienie, że rozruchy w *Lyonie* ustały, a niedonosiła wprzody, o ich powstaniu. W *Paryżu* aresztowano do 100 osób, które w związku z rozruchami temi bydź mają. Szczególnieyszy teraz czynią widok liczne i znaczne oddziały gwardyi narodowéy, od kilku dni bulwary i rogi znacznieyszych ulic co noc osadzające. Czego dotąd niebywało. — Kto tylko uchodzić chce za wiernego przyjaciela Królewskiego, powinien bydź członkiem klubu na ulicy *St. Honoré*. Margrabia *St. Aulaire* i inni reprezentanci za czasów *Bonapartego*, mają w nim mieysce i głos. — W *Lyonie* spokoyność zupełnie przywróconą została. Przeciwnie w *Langwedocyi* duch buntu w wielu się mieyscach okazał.

ANGLIA.

Podczas otwarcia parlamentu, dnia 1 lutego, po wyyściu mówcy Izby niższey i towarzyszących iemu członków, wniesiono uchwalenie poselstwa podziękowania dla Xięcia Rejenta. Mowy, w tey mierze miane, były powtórzeniem myśli, w mowie Rejenta zawartych. Nakoniec jednomyślnie przyięto poselstwo podziękowania.

W Izbie niższey posiedzenia również otwarte zostały. Zaraz po otwarciu mówca z deputacyą do Izby wyższey wysłany, za powrótem czytał w obliczu Izby list Xięcia *Wellingtona*, z *aryża* 9. lipca pisany, w którym donosi o odebraniu postanowień Izby względem sprawienia się woyska. Nastąpiło czytanie mowy Rejenta. Poczém *Sir Th. Acland* podawał uchwalenie poselstwa podziękowania dla Xięcia Rejenta; podanie to w proiekt się zamienia: P. P. *Methnen* popiera: P. *Brand* żąda, iżby w poselstwie było wspomniano, że Izba naprzód zatrudni się rozważeniem ciężarów i potrzeb, które pewną część narodu dotykają i użalał się, że Izba wcześniey zwołaną nie została. Usprawiedliwiał się minister skarbu, mówiąc, traktat paryzki dopiero 20 listopada zawarty, a 20 stycznia ratyfikowany został, a do tego ieszcze nie mały czas upłynął na przesyłanie tam i nazad. Nigdy 60 lub 70 różnych traktatów i konwencyy, w Izbie złożyć się maiących, spieszniey ułatwione bydź nie mogły. Mówił potém o złym stanie rolnictwa i tego przyczynach; oświadczył daley, iż ma podać przedłużenie 5cio procentowego podatku od własności; oświadczenie to sprawiło, iż zewsząd wzniosły się wołania, słuchaycie! słuchaycie! P. *Bronghann* nie był ukontentowany z podanego proiektu względem poselstwa podziękowania, rozwodził się z ubolewaniem nad stanem rolnictwa; wyraził, iż spodziewa się, że w liczbie 70 traktatów, Izbie złożyć się maiacych, będzie zapewne ieden względem wstrzymania króla Hiszpańskiego od handlu niewolnikami, i że, ieśli podatek od własności ma bydź utrzymany, przynaymniey podatek od słodu, równie, iak inne podatki handlowe, utrzymane niebędą. Życzył nakoniec, ażeby ministrowie, iak tylko można, o nayważnieyszey oszczędności myśleli. Lord *Milton* oswiadczył się przeciwko utrzymaniu podatku od własności. *Sir S. Remilly* użalał się na politykę ministrów, którzy urojoną naprzód woynę przeciw *Bonapartemu* wiedli, potém za to, żeby *Burbonów* na tron przywrócić i na nim utrzymać, a w tém Lord *Castlereagh* przerwał mu témi słowy: „iż nigdy chwalebnieyszy, nigdy trwalszy pokoy zawarty nie był. Podupadły stan rolnictwa iest tylko przemijaiącym, przeciwnie handel iest w stanie kwitnącym. Przeciwko utrzymaniu podatku od własności, nie ma co mówić: bo ieżeli się on utrzymać nie ma, inne źródło obmyśleć potrzeba. P. *Tierney* rzekł: mowa Xiążęcia Rejenta zaleca oszczędność, i zapewneby Xiążę nic o tém nie rozkazywał, gdyby sam pierwszy nie chciał bydź przykładem. Wytykał także ministrom późne zwołanie parlamentu, i obwiniał za to, że tyle o pogorszonym stanie rolnictwa na ostatniém posiedzeniu mówili, a nic nie zrobili, wcelu dokładnego wysłuchania przyczyn i podania środków pomocy, a to dla tego, że to bynaymniey do polityki ich nie wpływało. Szlachetny Lord mówił o świętości utrzymania podatku na umorzenie długów, ale zapomniał, że 7 milionów z niego wyłączono. Pięknie iest zaiste rzecz tę święcie utrzymać: spodziewam się, że Izba ani na ieden szyling wotować nie będzie, póki iey budżety na stole złożone nie będą; na tém skończył, iż radzi mianować komitet do wyśledzenia teraźnieyszych dochodów. Sir *G. Heat. hon* uczynił ministrom uwagę, że właściciele ziemscy tracą tey połowę dochodów — Potém yodzieliła się Izba i przyięto poselstwo większością 90 przeciw 23, którzy niejakich odmian żądali. Posiedzenie zamknęło się o godzinie 10 wieczorem.

WIADOMOŚCI ROZMAITE

(*Z gaz. Ruski Inwalid.*) W liczbie aktów dodatkowych do traktatów na kongresie wiedeńskim zawartych, znaduje się ustawa, stopni dyplomatycznych ajentów. Oto jest treść téy ustawy: „Chcąc zaradzić nadal zatrudnieniom, jakie dość często się wydarzały, i na przyszłość wydarzać się mogą, ze względu na prerogatywy ajentów dyplomatycznych, ministrowie pełnomocni mocarstw, które podpisały traktat paryzki, zgodzili się na poniższe punkta, i za obowiązek poczytują sobie wezwać ministrów dalszych mocarstw do trzymania się tych przepisów. 1) Wszyscy urzędnicy dyplomatyczni dzielą się na 3 klassy: do pierwszéy z nich należą: Posłowie (*ambassadeur*), Legaci, i Nuncyusze; do drugiéy: posłańcy (*envoyé*), Ministrowie i wszyscy inni akkredytowani przy Monarchach urzędnicy; do trzeciéy: Sprawujący interessa (chargé d'affaires) i inni urzędnicy, akkredytowani przy ministrach spraw zewnętrznych. 2) Sami tylko posłowie, Nuncyuszowie i Legaci mają charakter reprezentacyyny. 3) Urzędnicy dyplomatyczni w tym charakterze nie mają żadnego prawa starszeństwa lub pierwszeństwa. 4) Urzędnicy dyplomatyczni różnych klass mają mieysce, podług daty urzędowego uwiadomienia o ich przybyciu. 5) We wszystkich państwach ustanowione będą jednakie obrzędy przyymowania urzędników dyplomatycznych każdéy klassy. 6) Pokrewieństwa albo przyjaźni związki różnych dworów, urzędnikom ich dyplomatycznym żadnego nie nadają pierwszeństwa. Toż prawidło rozciąga się i do ugód politycznych. Porządek podpisywania aktów czyli umów, między państwami równego stopnia, losem się rozstrzyga. — Niniéysza ustawa dodana do protokułu ministrów pełnomocnych ośmiu głównych mocarstw sprzymierzonych, które traktat paryzki podpisały, na zgromadzeniu dnia 19 marca 1815 roku. (*następują podpisy w porządku alfabetycznym dworów.*)

(*Z gaz. peterz. le Cons. Impar.*) Nie dawno w *Atenach* utworzyło się towarzystwo uczonych, które za cél dla siebie obrało rozszerzenie wiadomości klassycznych starożytności w narodzie greckim. Członkowie, składa-

jący towarzystwo, przybrali sobie imié *Przyjaciół Muz.*
Staraniém towarzystwa mają bydź założone dwa *licea*:
jedno w *Atenach*; drugie w *Meliaes*, na górze *Pala-*
ryeńskiéy, pod imiéniem *Liceum tessalskiego.* Każdy,
życzący sobie bydź członkiem, obowiązany opłacić 3
talary hiszpańskié; znacznieyszą dający summę mają
tytuł *dobrodziejów* towarzystwa, i na znak, że są przy-
jętymi do towarzystwa, otrzymują pierścień złoty;
płacący zaś 3 talary otrzymują pierścień miedziany.
Na pierścieniach ateńskich wyryta będzie *sowa*, godło
oyczystégo ich miasta; na pierścieniach *tessalskich* bę-
dzie *Hyppotaur.* Pracé tego towarzystwa, przez wykła-
danié wszystkich przedmiotów swych badań w założonych
muzeach, staną się nadér pożytecznémi dla badaczów
starożytności, odwiedzających tę starożytną oyczyznę
sztuk pięknych. Już kilkaset członków jest w tém to-
warzystwie, a między nimi wielká liczba *Anglików* i
Niemców, którzy znakomité ofiarowali summy. W li-
czbie náygorliwszych opiekunów znáyduje się Hrabia,
Capo d'Istria. Zapisują się do towarzystwa, w *Wie-*
dniu, u Archymandryty, *Antimo Gazi*; a w *Monachium*,
u dyrektora, *Schlichtengroll.*

Angielskie gazety rozszerzają niepewną wiado-
mość, że *Kartagena* Amerykańska, chce się oddać pod
protekcyą *Anglii* — Cesarz austryacki żydom *brodzkim*
pozwolił własnym ich kosztem ustanowić i utrzymywać
szkołę, w którey dawane będą: nauka moralna, język
niemiecki, rachunki kupieckie, rachunki wexlowe,
prawo wexlowe, buchalterya, etc. — W *Rzymie* znale-
ziono kalendarz frankmassoński, w którym znaydują się
imiona 17 kardynałów. — *Cambaceres* przybył do *Bru-*
xelli, d. 6 lutego, i stanął w hotelu *Wellingtona.*
Tegoż dnia przybył Hrabia francuzki *Latour-Dupin.*
Merlin de Douay ciągle jeszcze do dnia 9go lutego tam ba-
wił. — Prefekt w *Strazburgu* ponowił zalecenié do
podprefektów, ażeby mieli czuyność na rozsiewane nie-
dorzeczné pogłoski, a tworzycieli tych wieści areszto-
wali. — Cesarz Chiński w rozkazie, pozwalającym powrotu
jezuitom do państw swoich, między innémi tych słów użył:
„Jeden tylko jest Bóg: a ten Bóg nie obraża się bynay-
mniéy, że mu różne dają imiona &c.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piiarów.

OGŁOSZENIA.

2 Roku 1816 Febr. 3 dnia. Sąd Taxatorsko-
Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu Głgo
Litt. Wileń. 2 Depart. na domiar satysfakcyi Kre-
dytorom b Prezyd. Ziem. Wiłk. Dominika Tyszki
naznaczony, w terminie z obwieszczenia na dniu 27
przeszłego Mca Januar. do maiątku Szwabiszek w
Pcie Wiłk. po uczynionym odkładzie powtórnie zje-
chawszy, po wyexpedyowaniu Aktów in fundo z pos-
sesorami, na żądanie stron stawaiących sądowni-
ctwo swoie do miasta Wilna przeniosł i z powodu
nieiawiących się Kredytorów do dnia 25 teraźniey-
szego miesiąca Sądy odroczył, w którym dniu w
mieście Wilnie w Kamienicy zeszłego Regenta Swir-
skiego pod Ostrą Bramą pod Nm 1 zebrawszy się,
że ostatecznie dzieło swoie nieuważaiąc na niestan-
ność, pod Amissyą pretensyów nieprzychodzących
Kredytorów kontynuować będzie, ażeby Kredytoro-
wie do tegoż Sądu iawili się ostatecznie ostrzega-
iąc, przez trzykrotną w Gazecie Kuryera Lit. Awi-
zacyą należących do rozprawy uwidamia.

Jakób Towiański b. Pisarz Ziem. Wileń. Exs-
dywizyi Prez.
Justyn Mikulicz b. Sędzia Grodz. Pttu Wiłk.
Exdywizor.
Stefan Gieczewicz Pisarz Grodz. Pttu Wileń.
Exdywizor.
Józef Niekraszewicz Regent.

---

2. Niżey podpisany uwiadamiam, że przeszłe-
go 1815 r. w miesiącu wrześniu w Wilnie z domu
Zawela pod Nrem 95 zbiegł móy poddany wieczy-
sty Michey Fiedorów syn Wołżenko, któren pomi-
mo śledzeń i podanych obwieszczeń do Rządu gu-
bernskiego i tuteyszéy policyi, jeszcze do tychczas
się nieokazał, wieku lat 14 wzrostu 2 arszynów i 2
wierszki, twarzy śniadey pociągławéy, oczy czar-
nych, umie czytać i pisać po rossyysku, zapisany po
rewizyi 1811 roku w guber. Słobodzko-Ukrainskiey
Ptu Achtyrskiego we wsi Komarowie. O którego upra-
szam jeżeliby kto go wyszukał, aby dostawił do
Wileńskiego Ordynanshauzu lub do policyi, za co
przyrzekam przyzwoitę nagrodę równie i temu kto
objawi o mieyscu jego teraz ukrywania się.
6 Karabiniernego pułku Podpułkownik Foreszte.

---

2. Franciszek Sosnowski urodzony bliskó Gro-
dna, Twarzy pociągłéy, oczu siwych, włosów cie-
mnych, chudy, powolnie mówiący po polsku, wieku
około 40 lat, i mający dobre o służbie świadectwo
przyjęty za furmana, po wysłużeniu lat 4rech, w je-
dnym mieyscu zaczął domierzać rozmaite kradzieże,
i kiedy odkryto lice występku w dniu 6tym Okto-
bra 1815go uciekł; skradł rozmaitemi czasasami
6 nożów w srebro oprawnych, łyżek srebrnych
stołowych 3, półmiskową dużę 1, płaszcz granato-
wy nowy, czapkę, surdut mało używany szara-
czkowy, prarę pistoletów francuzkich, kilka chu-
stek do nosa, gotując się zaś do ucieczki, poprze-
dawał rzeczy stajenne drobnieysze, jako to, uzde-
czki, derchy i t. d. — Ktoby go poścignął, niech
raczy dać znać do policyi mieyscowey Wileń., a od-
bierzę przyzwoitą nagrodę.

---

2. W mieście Radziwiłowie, w gubernii Wołyń
skiéy, powiecie Krzemienieckim, jest do przedania lub
zaarędowania dóm z Apteką i ogrodem na ulicy li-
powéy położony. Dom mieści w sobie pięć poko-
jów; Oficyna w któréy Apteka, mieści w sobie
1mo Aptekę, 2do Materialkamer, Laboratorium, i
kuchnią w tyłach oficyny, znayduje się stajenka na
koni trzy, cztery, dwie małych wozowienek, dla
postawienia wozów i tym podobnych rzeczy; loch,
szpichlerz. i studnią nad drogą w placu tymże umie-
szczoną — Ogród oparkaniony, mieści w sobie altan-
kę, drzewa rodzayne, i zioła Botaniczne, obwód
placu całego z tym wyżéy zabudowaniem wspomniony
jedną stroną szerokości placu łokci sto dwadzieścia
pięć, drugą stroną, dwieście czterdzieści dwa, trze-
cią stroną sto dwanaście, 4ta, stroną dwieście
osiemdziełiąt sześć. Ktoby życzył sobie kupić, lub
na lat kilka arędować, może się zgłosić do apteki,
jak wyżéy opisanéy, a za pomierną cenę sprzedaży,
lub arędy otrzymać będzie mógł.

---

1. W Mińskiéy gubernii, w Mozyrskim Powiecie,
dobra Turow zwane, do dziedzictwa JWW. Hra-
biow Mostowskich Ministrów K. P. należące,
z miasteczkiem Turowem, nad rzeką spławną Prype-
cią położonym, z piącią folwarkami porządnie za-
budowanemi, w gruntach urodzaynych, w lasach,
rzekach, jeziorach, młynach, i sianożęciach; ma-
jące dusz mężkich po ostatniéy rewizyi 1811 ro-
ku 993, rozległości przeszło trzy tysiące włók zie-
mi; na tegorocznych kontraktach Mińskich będą
do sprzedania, ogułem lub folwarkami — Zyczący
nabycia całości, lub części jakowéy, raczą się u-
dać do niżéy podpisanego Plenipotenta, mającego
kwaterę wczasie kontraktów, u żyda Josiela Kope-
lowicza na rogu Franciszkańskiéy ulicy przy wy-
sokim rynku, w Mińsku, gdzie Inwentarze, map-
py, i dalsze objaśnienia tych dóbr tyczące się,
znaydą, i o warunkach przedaży, dokładnie zain-
formowani zostaną. Ludwik Skoczyński.

1. Niżey podpisany oświadczam, że z Gubernii Grodzieńskiéy Ptu Lidzkiego parafii Eyszyskiéy, w roku 1812 zbiegli poddani z Folwarku Podborza, na imie Józef i Symon synowie Marcina Hładka bracia rodzeni, oraz Maciey syn Tomasza Soroka szewc z żoną i córką, aby czasu teraźnieyszéy rewizyi zapisanemi do skazki, gdzie się znaydują, nie były, gdyż onych jako poddanych poszukiwać będę; ktoby zaś onych do mieysca dostawił, lub dał rzetelną wiadomość, od osoby mezkiéy po rubli srebrnych 15 uręczam. Dan w Podborzu dnia 17 lutego roku 1816.

Bartłomiey Jundził, Porucznik byłych W. Pol.

1. Z Majątku Podola w guberniis Grodzieńskiéy w powiecie Słonimskim sytuowanego i Mozeykowa w powiecie Lidzkim dziedzicznych W. Kostrowickiego Sty Cyborskiego zbiegli Poddani skazkami 1795 i 1811 roku zajęci, jako to: z Podola, Bonifacy Sawko, Jan Mozol, Stefan Lis, Józef Grygiel — Z Możeykowa, Antoni Smolicz przezywający się Kandyba, Wincenty i Piotr Dedaszkowie, Jakub Kusiło, Jerzy Szwakiel, Jan Kłus, Andrzey Kościuk, Jerzy Lisica, Wasil i Stefan Czarhawy, Michał Klimko, Tadeusz Bieduszko, Jan Kłus, Andrzey Kosciuk, Andrzéy Markacz, Józef Puzel, Jan Dzierkacz. Przeto iżby wzmienionych ludzi nikt teraz skazkami nie zaymował ostrzegając, upraszam w zdarzeniu naydywania onych pod strażą do Ziemskiéy Powiatowéy Policyi dostawić, a wszelkie expensa poniesione będą natychmiast z wdzięcznością powróconemi; w przeciwnym razie zajęcia pod skazki niewłaściwe drogą Prawa dochodzić będę. — Roku 1816 miesiąca Februar. dnia 18go.

Antoni Surkatt.

1. Niżey podpisany znacznego waloru nabywszy wiecznością rudera murów i placu za Wileńską bramą obok Wileńskiey ulicy w mieście Wilnie położone, od skarbu JO. Xcia Dominika Radziwiłły Ordynata i Kawalera Orderów, znacznym nakładem kosztu, część tychże murów na pokoje mieszkalne, i dalsze wygody mieszkaniom potrzebne wyerygował. — Które to mury odłogiem leżące, i z mieszkaniami należycie wyerygowanemi, z ogrodem fruktowym, warzywnym, stayniami, wozowniami, i obszernym placem, postanuwiwszy wiecznością wyprzedać, ninieyszém ogłoszeniem wzywa, a mającym ochotę nabyć, do dziedzica w tym domu mieszkającego, ma się zgłosić *Kostra.*

1. Na ulicy Skopowka zwanéy dom Ur. Bohdanowiczów pod Nrem 176 jest do przedania, życzący kupić, może dowiedzieć się o plenipotencie do przedaży w redakcyi Kuryera Lit.

1. Na ulicy wiodącéy od Sgo Jerzego do Sgo Filipa Jakuba dom drewniany z ogrodem Ur. Bołowéy, pod Nrem 852 jest do przedania, życzący kupić może się dowiedzieć o plenipotencie w redakcyi Kuryera Litew.

1. Ażeby każdego należącego do Konkursu doszła wczesna wiadomość, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Dobrach byłego Marszałka Upitskiego JW. Straszewicza Rogowie trwaiący — Wszystkim Wierzycielom i pretensorom do iego massy przez ninieysze Ogłoszenie zapowiada, iż w dniu 29 teraźnieyszego miesiąca bieżącego Roku ostateczny swóy wyrok w dziele Remissą Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu sobie powierzonym niezawodnie objawi — Działo się w namowie Roku 1816 Febr. 13 dnia — Mateusz Siesicki Sądów Wiłkom. i Exdyw. Prezyd. Ludwik Zawisza Sędzia Ziem. Kowień. i Exdyw. Wincenty Moszyński Sędzia Ziem. Pttu Ihumeń. Exdywiż. Zgodno z Zurnałem Jgnacy Dołobowski Regent.

1. Niżey podpisany czytał z nayw iększą boleścią serca Awizacyą w Nrze 14 Kuryera Litewskiego przez WJPana Drozdowicza Chor. b. Woysk Polskich, przeciwko sobie zamieszczoną; a tym więcey ieszcze czuł, gdy dostrzegł, że ile to obca a nieprzyiazna influencya, działa z krzywdą honoru w osobie W. Drozdowicza w tenczas, kiedy niżey podpisany w niczym winnym się nie staie — Uwykły do szacunku — Nigdy nie ubliżył WJPanu Drozdowiczowi iako Teściowi, znaiąc wdzięczność złączoną z powinnością dla Oyca za odebrane łaski. Lecz iednak rada obca acz zwodnicza wymogła obelgę dla mnie, w interesie tak słusznym, iaki iest między mną, a W. Drozdowiczem. Wola dobra W. Drozdowicza odstąpiła mi przekazaniem summy należne, od JWW. Rosochackiego Assesora, Jankowskich Podkom. w dniu 1 maia 1815; to Postanowienie W. Drozdowicz stwierdził napisaniem i podpisaniem własnoręcznym wlewkow, i do tego sam uprosił za świadków, słusznych Obywateli. JWW. Kleczkowskiego Sędziego, Urbanowicza Regenta, Przyiął kwietacyą przyznaną w dniu 8 maia 1815 nakoniec w teyże dacie zaakceptował okazaną hipotekę przezemnie, nic przeciw niey niemówiąc — Znaiąc oną dostateczną, i w tym postanowieniu aż do czasu teraźnieyszego był spokoynym. Lecz gdy duch niezgody wzniecony przez obce osoby został; na ówczas W. Drozdowicz ten krok spełnił — Lecz nigdy nie sądzę, aby to mogło odpowiadać uczuciom i postanowieniu W. Drozdowicza, bo by sprzeciwiło się rozmyślnemu iego rozrządzeniu, ale iako ustronny instykt zdziałał, tak zniszczeniu ulegnie przez samegoż W. Drozdowicza — Lecz iednak niżey podpisany wyświeca, że Obligi, za którémi W. Drozdowicz, broni mi zściągania summ do mego Aktorstwa tak z przelewu, iako i Dokumentu od Zony w dniu 8 Febr. 1816 Roku danego należą, a zatym, aby JWW. Rosochacki Assesor i Jankowscy potém w terminach nie do W. Drozdowicza, lecz domnie w oddaniu summ raczyli udać się, w tym awizuię — Józef Paszkiewicz Regent Grodz. Oszm.

2. Niżey podpisany wydaiąc Córkę swoię Maryannę za W. Józefa Paszkiewicza Adw. Sub. Wileń. dał w Posagu po Córce swoiey summę 23,100 złł, na Obligu u JW. Assesor. Rossochackiego i Czer. 619, u JWW. Janowskich będącą, lecz gdy teraz W. Paszkiewicz wedle przyrzeczenia swego zapisu Reformacyynego nie przyznał i niema maiątku odpowiedniego; gdy na odpowiedź Reformie ukazuie maiątek Kryliszki wcale do niego nienależne, lecz do Aktorstwa W. Franciszki Paszkiewiczowey — Gabryałowszczyzna zaś 6 Dymów liczący maiątek, długami obciążony na sześciorą Rodzeństwa dzielić się powinny, nie odpowiada wnioskowi zawiadamia się, aby zwodniczym iego powieściom niewierzyli iakoby od swey żony Prawo darowne wnioskowey summy uzyskał, gdyż one iak iest podstępnie uzyskane, tak w Aktach Ziem. Wileń. pod Rm 1816 Mca Feb. 14 dnia obmanifestowane, przeto niżey podpisany, maiąc zamiar wedle Prawa Statutowego Art. 2 z Roz. 5. Zakupić ziemię wniosko-

wi odpowiednią Awiżuię swych Debitorów po 3
kroć, aby odtąd, ani kapitałów, ani procentów
do rąk Adwok. Paszkiewicza nie oddawali, lecz one
na ręce niżey podpisanego zaliczali

Seweryn Drozdowicz Chor. b. w. P.

---

1 Grodzieński Taxatorsko-Exdywizorski Sąd
przez remissę sądu grodzieńskiego ziemskiego po-
wiatowego, pod dniem 22 Junii przeszłego roku
nastałą, między Kredytorami, pretensorami i de-
bitorami i sukcessorami kupca grodzieńskiego Pio-
tra Maśta ustanowiony, rozpocząwszy działania swo-
je w mieście Grodnie, z przyczyny wyroku nie
stanności zapadłego w dniu 18 sierpnia tegoż ro-
ku, wzywa wszystkich Kredytorów, debitorów i
wszelkiego tytułu pretensorów kupca Piotra Ma-
śta, ażeby się stawili do pomienionego Sądu Ex-
dywizorskiego ze swoiémi pretensyami i dowoda-
mi, sami albo ich umocowani.

---

1 Niżey podpisany w imieniu WW. Anny z
Szuksztow Matki i iey Potomstwa Toczyłowskich,
przeduprzedza Publiczność, ażeby niżeli z JP. Igna-
cym Ulińskim bywszym u tychże WW. Toczyłow-
skich w maiątku Mielkach Ekonomem, o nadaży-
ciach obowiązku i roztrwonieniu powierzoney dy-
spozycyi, Aktorowie WW. Toczyłowscy nie roz-
prawią się, nikt niechciał z tymże JP. Ulinskim
wchodzić w układy, a sczególniey o pustosz Sło-
bodziszki i żadnego z nim interessu o tenże fun-
dusz nie konkludował, gdyż o to process rozwinię-
ty i wchodzący w układ będzie należał do odpo-
wiedzi — Ignacy Kozaryn.

---

1. Niżéy piszący się gdy za cerografem na
zawinioną rękodaynie summę rubli srebr. 1,300
od Star. Szmuyły Jekowicza Goldena Obyw. Wileń.
temuż a niżéy podpisanemu zterminem oddania
w dniu 19 Januaryi 1816 roku, w roku 1815 7bra 16
dnia na Ukaziciela wydanym, w dacie teraźnieyszéy
(jak świadczy wieczysta kwitacya w dniu 16 Fe-
bruaryi 1816 roku prawnie sporządzoną i tegoż
dnia przed Aktami Ziem. Wileńskiemi przyznana
i dalsze ku temu posługujące solennoscie) na-
leżnosć w gotowiźnie w zupełności opłaconą zosta-
ła. — Takowy cerograf gdy zdalszemi papierami
w drodze niepodal Bobróyska przez łotrów zabra-
nym został, z tego względu onego cerografa nie-
mogąc powrócić, za nieznaczący ogłosiwszy iżby
by nikt za onym jakimkolwiek sposobem zdobytym
żadnego właśnictwa sobie nieprzywłaszczał przez
ninieyszą kilkakrotną publikatę ostrzegam — Pisan
w Wilnie 1816 Febr. 16 dnia.

Morduch Iekowicz Epstein.

---

1. Z dnia 17 na 18 Februaryi teraźnieyszego
zostały skradzione z domu Kapitulnego konie pier-
wszy gniado ciemny, grzywa na lewe stronę, ma
lat 8, druga Klacz szpakowata mająca lat 6, na
prawéy nodze tylnéy ma biały kopyt, oraz [illegible]
wan sukienny ponsowy, drugi sukienny szaraczko-
wy, chomonta dwa z mosiądzami leycami na parę
koni ktoby takowe konie przejół z rzeczami,
raczy o tym donieść Wileńskiey Mieyskiey Policyi.

Karol Wierzbicki.

---

2 JWW. Wankowiczowien Marszałkowien Guber-
nii Mińskiey Pttu Ihumeńskiego Poddani Lokay i
Foryś, porobiwszy znaczne szkody, pouciekali —
imie i nazwisko Lokaia Kazur Wincenty, wzrostu
słusznego, blondyn, twarzy bladey pociągławey, oczy
niebieskie, wąsów i brody ieszcze niegoli, maiący lat
24, odzienie na nim surdut koloru światło piasczystego
kamizelka maryniowa błękitna, płaszcz balowy z
kołnierzem długim, koło kołnierza guziki małe bron-
zowe, koloru tego płaszcza światło piesczystego.
Czapka granatowa z brylikiem — Forysia imiona,
nazwiska Skryczki Stefan — wzrostu małego, twa
rzy wklęsłey, włosy czarne rudawe, oczy czarne i
lat maiący ośmnaście. Odzienie na nim reytfrak ko-
loru piesczystego, spodnie sukna szarego; futra czar-
nemi barankami okładane, wierzch futra koloru świa-
tło pieszczystego, Płaszcz z długim kołnierzem takie-
goż koloru, Czapka kuczerska wysoka czarny baran,
wierzch granatowy, koń na którym uiechali światło
kasztanowaty, przez łeb cały łysina, gruby, płaski,
mierzyna — działo się w Wilnie Roku 1816 Febr. 6
dnia, w domie JW. Wańkowicza pod Numerem 37.
aby takowi ludzie, gdzieby byli dostrzeżeni,
o wzięcie takich się uprasza i przez Sąd Niższy lub
iakim innym sposobem tymże Aktorkom dostawić.

Jan Kirstein.

---

2 Niżey na podpisie własney mey ręki wy-
rażony, podaię do trzykrotney publikaty w Gaze-
cie Kuriera Litewskiego następne uwiadomienie:
że z maiątku Porawia w Powiecie Wiłkomirskim,
w Parafii Kwetkowskiey, a w Gubernii Litewsko-
Wileńskiey leżącego, w roku 1812 Atrachim czy-
li Joachim Buialski przezywaiący się Mietlickim,
w ówczas maiący lat 36, z żoną, z córką i z syna-
mi Ambrożym maiącym lat 8, z Felixem maiącym
lat 6, i Józefem maiącym lat 2, poddany zadłużo-
ny, w Skazce rewizyynej Porawskiey zapisany,
a do wywodów szlachectwa ochoczy, uciekł —
Od czasu iego ucieczki, gdzieby się dotąd obracał,
żadney wiadomości niemaiąc, przy zbliżaiącym się
ostatecznym terminie podawania nowych Skazek,
to uwiadomienie dla powszechney wiadomosci w Ku-
ryerze Litewskim umieszczam, i kazdego wiedzą-
cego o tym zbiegu oraz tego, kto mu u siebie po-
mieszkania dozwolił, aby mnie raczył uwiadomić
o mieyscu, gdzie się on znayduie upraszam — Datt
Roku 1816 Mca Febr. 8 dnia — Franciszek Ko-
morowski Marszałek Powiatu Wiłkomir.

---

2 Ze wsi Borsuk do maiętności Dokszyc w
Pcie Wileyskim Gubernii Mińskiey położoney przy-
słuchiwaiącey, z Exdywizyi do mnie niżey podpi-
sanego należney, zbiegli Poddani dziedziczni, iako
to; Kuzma Bezowolny alias Turonek z synem Miko-
łaiem, Michałem i dalszą siemienistością, a prze-
zwawszy się Sadowskiemi ukrywaią się w Pcie Bra-
sławskim niedaleko od miasta sądowego Widz, ci
wymienieni Poddani chociaż przed Rewizyą 1811
roku wyszli, iednak iako dziedziczni do Skazek w
Pcie Wileyskim są zapisanemi — Zaś w roku 1815
1814 i 1815. Janko Okulicz z żoną Matroną i cór-
ką, Jan Koczan, Sciepan Zajac czyli Szarnak, Ja-
kub Bartoszewicz, Anton Hłaskowicz, Benedykt
Kosuk, z Pasierzbem Stefanem z tegoż wsi Borsuk,
a Sambarzgem ze wsi Podomek powychodzili, ci
wszyscy są zapisani iako dziedziczni Poddani do Ska-
zek 1795 i 1811 roku — dopięro niewiadomo gdzie
się znayduią — Przeto pilnuiąc się Ukazow rządo-
wych ostrzega się ninieyszym uwiadomieniem, aże-
by w teraźnieysze skaski formować się maiące nikt
onych, u kogo znaydować mogą, nie zapisywał, lecz
raczył wedle ustaw odesłać do Policyi Ziemskiey
Pttu Wileyskiego — w przeciwnym zdarzeniu wła-
ściciel uzyskawszy onych gdzie znaydzie, będzie
wolnym od płacenia podatków Skarbowych, i do
żadney bonifikacyi obowiązanym niebędzie jako nie-
prawnemu przywłaścicielowi cudzych ludzi, owszem
będzie miał prawo poszukiwania za dni robocze wszel-
kie straty i ubytki — Takowe uwiadomienie do o-
głoszenia trzykrotnego przez Gazety Kuryera Li-
tewskiego podaiąc własną podpisuię ręką — Jgnacy
Podlecki Sędzia Graniczny Pttu Wileyskiego.